Na cmentarzu komunalnym woda przesiąka i trumny pływają

data aktualizacji: 2021.10.22 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Skierniewiczanka, która niedawno pochowała męża, narzeka na wysoki poziom wód gruntowych na cmentarzu komunalnym przy ulicy Strobowskiej w Skierniewicach.

– Byłam na cmentarzu i w murowanych kryptach stoi woda. Obok grobu męża robili pomnik, w grobowcu było pół metra wody, wypompowywali ją za płot. Tak nie może być, to nieetyczne, żeby nasi bliscy pływali w wodzie – opowiada zdenerwowana mieszkanka Skierniewic.

Cmentarz komunalny przy ulicy Strobowskiej zajmuje około 8 hektarów powierzchni i jak tłumaczy zarządca nekropolii, ukształtowanie terenu jest różne, są miejsca mokre i suche. Z tego powodu tam, gdzie jest niżej, nie kopie się głębokich grobów.

– Głębokie piwnice kopiemy w określonej części cmentarza, bo struktura geologiczna nie jest jednorodna. Są żyły wodne, a w tym roku mieliśmy też nadmiar deszczu – wyjaśnia Jacek Staryga, prezes miejskiej spółki Ars.

Jak tłumaczy, technologia budowy piwnic nie przewiduje szczelnego pomieszczenia, spodu grobowca nie wolno betonować. Podłoże musi przesiąkać i stąd, gdy poziom wód gruntowych się podnosi, w krypcie może stać woda.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/39485-na-cmentarzu-komunalnym-woda-przesiaka-i-trumny-plywaja